

CO NOWEGO?

Profilaktyka inaczej

Postacie z bajek i dopalacze. Takiego połączenia użyła nasza grupa teatralna, znana pod nazwą Bo Tak, w swoim drugim już spektaklu. Stworzony został w ramach Programu Profilaktycznego "Słoneczniej".

Bajka pokazuje straszne skutki brania dopalaczy. Postacie, takie jak: Małgosia (Julia Turowska) z "Jasia i Małgosi", Czerwony Kapturek nazywany przez nas Kapturem (Marcel Kobzda), Babcia (Kamila Niemiera) i Wilk (Adam Koperwas) z "Czerwonego Kapturka" – na początku traktują używkę jako sposób na dobrą zabawę, odprężenie się. Odbywa się impreza, na którą zaproszeni są wszyscy oprócz Jasia; podczas niej dochodzi do tragedii, spowodowanej dopalaczami. Jedynie Jaś (Erwin Nowak), brat Małgosi, zachowuje chłodny umysł i sprzeciwia się braniu dragów. Całej historii towarzyszy narrator (Ewa Zagaja), który opowiada wszystko tak jak dziecku, do snu. Z pozoru prosta fabuła nie była taka łatwa do wymyślenia. Chcieliśmy poruszyć temat ważny i na czasie, więc mimowolnie nasunął nam się temat dopalaczy. Nie wiedzieliśmy, jak przedstawić ten problem, chcąc uniknąć nudy i „oklepania”. Po pewnym czasie wpadł pomysł na bajkę. Niby spokojna historia, jak to bajki mają w zwyczaju, a tu takie zaskoczenie. Z początku koncepcja była zupełnie inna. Jaś i Małgosia byli parą. Jedna postać miała być pesymistą, a druga - wprost przeciwnie.

Chcieliśmy połączyć postaci bajkowe ze światem nastolatków, ale nie do końca nam to wyszło. Wersja ta zawierała również dodatkową trzecią scenę i trzy kolejne postaci, ale, tak jak w naszym poprzednim przedstawieniu, „Oknie”, nie chcieliśmy dopowiadać wszystkiego do końca, jednocześnie przesyłając jasny przekaz, żeby widz sam mógł zinterpretować zakończenie. Dużo prób, zmian w ostatnim momencie; te czynniki składały się na stres w drużynie, a przecież wszystko trzeba było dopiąć na ostatni guzik! Ciężka praca, nauka tekstu i gry ciałem przyniosły zamierzone efekty, którymi były faja zabawa, docenienie przez widzów, ale - co najważniejsze - dobry przekaz.

Autor: Erwin Nowak

CO NOWEGO?

„Góra Grosza”

14 grudnia 2015 odbyło się ważenie pieniędzy zgromadzonych podczas akcji „Góra Grosza”.

O 11:30 uczniowie zgłaszali się z ubieranymi miedziakami. Najwięcej przyniosła klasa 2 b – 8 kg. Pozostali: 1c - 7,2 kg, 2a - 5,1 kg, 1b - 3,7 kg, 3c - 3 kg, 3a - 1,9 kg, 3b – 0,7 kg. Razem udało się zebrać 29,6 kg. Trzy klasy, które zgromadziły najwięcej groszy, otrzymają nagrodę pana dyrektora – kupon na seans filmowy w Klubie Gimnazjalisty.

Autor: Klaudia Jasiewicz



Góra Grosza

Ala Sobczyk



Podziel się piosenką

Ala Sobczyk

„Podziel się świąteczną piosenką”

W dniu 22 grudnia, po uroczystym apelu, odbyło się spotkanie pt. „Podziel się świąteczną piosenką”.

W trakcie jego trwania klasy składały życzenia, śpiewały kolędy oraz świąteczne piosenki. Oczywiście, wszystkich oceniało jury na czele z panem dyrektorem - Ireneuszem Łuczakiem. Na początku uczestnicy ustalali kolejność występowania poprzez losowanie karteczek z numerami. Jako pierwsza występowała 2c, a po niej reszta zgodnie z kolejnością. Wydarzenie było podzielone na dwie części - najpierw uczniowie składali życzenia, a potem śpiewali. Każdy występ był bardzo ciekawy i wprowadzał świąteczny klimat. Niektórzy nawet śpiewali wraz z występującymi. Na koniec wszyscy zostali poczęstowani cukierkami i ogłoszono laureatów: 3c, 1c, 3a.

Zarówno uczestnicy, jak i jurorzy świetnie się bawili podczas spotkania. Uczniowie w dobrych humorach opuścili salę gimnastyczną i udali się na Wigilię do swoich klas. Korzystając z okazji, życzę wszystkim czytelnikom wesołych świąt!

Autor: Ewa Zagaja

TEMAT MIESIĄCA

Piękno w wycinankach

15 grudnia odbyły się warsztaty artystyczne pt. „Wycinanki Eriki Schirmer”. Prowadziła je p. Elżbieta Panek oraz specjalny gość - p. Barbara Zmyślony z Centrum Kultury i Języka Niemieckiego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Naszą szkołę odwiedziły także dwie panie z radia, które przeprowadzały wywiady z uczniami Gimnazjum nr 2.

W trakcie zajęć można było poznać bliżej postać Eriki Schirmer, nauczyć się robić wycinanki i podszkolić trochę język niemiecki. Spotkanie prowadzono wprawdzie w języku polskim, lecz p. Barbara wplatała w swoją wypowiedź słowa po niemiecku. Dzięki jej przyjaźni z panią Schirmer można było podziwiać dzieła artystki oraz zdjęcia z różnych wystaw i uroczystości. Gdy uczniowie poznali bliżej autorkę tych wycinanek, dzięki przygotowanej wcześniej prezentacji i licznym historiom opowiedzianym przez prowadzącą, dowiedzieli się trochę więcej o samej technice wykonywania wycinanek. Jak się je robi, skąd się wywodzą, po co właściwie je robiono. Ciekawostką był fakt, że p. Erika nie używała kleju do wykonania wzorów, wszystko własnoręcznie wycinała. Nie szkicowała także wcześniej tego, co ma wyciąć. Musiała być bardzo cierpliwa i sumienna, ponieważ wykonanie jednej pracy zajmowało jej ok. 2 tygodni.

Po części teoretycznej warsztatów przysła pora na praktykę. Uczniowie klasy 1c, po wysłuchaniu wskazówek i instrukcji p. Panek, zabrali się do pracy. Pani pokazywała, jak wykonać ciekawe prace metodą osi symetrii. Polegała ona na złożeniu kartki papieru na pół i wycięciu wzorów bez użycia ołówka. Właśnie na tym polegała trudność zadania, nie można było wcześniej rozplanować wszystkiego i rozrysować, trzeba było wykonywać wszystko „na oko”. Przygotowane ornamenty z białego papieru naklejało się na czarny arkusz. W ten sposób powstały naprawdę ciekawe prace, co widać na zdjęciach.

Pod koniec spotkania uczniowie podziękowali p. Barbarze Zmyślony pięknym bukietem kwiatów i życzeniami. Oczywiście, był to bardzo miły moment, szczególnie dla obdarowywanego gościa. Uważam, że warsztaty stanowiły ciekawe doświadczenie, przybliżyły twórczość p. Eriki Schirmer i samą technikę wykonywania wycinanek. Mam nadzieję, że niedługo znowu odbędą się podobne zajęcia.

Autor: Ewa Zagaja



Warsztaty Artystyczne

Ala Sobczyk



Warsztaty Artystyczne

Ala Sobczyk

MYŚLĘ, WIĘC... PISZĘ

Sylwestrowe klimaty

Sylwester jest jedną z nocy, których nikt nie zapomina. Nowe postanowienia, odliczanie do 00:00 oraz picie szampana (w wersji dla dorosłych), to tylko początek. Lśniące kreacje, zaskakujące makijaże i piękne fryzury to coś, na czym zależy wielu dziewczynom tego dnia.

Wielkie imprezy z balonami, brokatem i kolorowymi światłami są tym, w czym każdy chce uczestniczyć chociaż raz w życiu. Osoby spędzające czas na wielogodzinnych przygotowaniach, a następnie świetnie bawiące się ze znajomymi - to je można spotkać tej nocy. Są jednak wśród nas jednostki zupełnie inne. Takie, które unikają zabawy jak ognia, nie są zainteresowane tą całą magią Nowego Roku i mają tylko nadzieję na to, że w końcu innym znudzi się puszczanie fajerwerków w środku nocy.

Świątować każdy może na swój sposób, ale warto pamiętać, aby dobrze się przy tym bawić. Dlatego, jeśli jesteś typem człowieka, którego można zaliczyć do „wymarłego gatunku”, czyli antysylwestrowego, rozważ - może warto spróbować dobrze się bawić w tę „wyjątkową” noc.

Autor: Klaudia Jasiewicz

Tajemnica zimy

Spoglądam w niebo i co widzę? Niebo ciemne, zachmurzone, a jak jest w istocie? Widzimy tylko to, co mamy w zasięgu wzroku, nie umiemy dojrzeć tego, co jest tak naprawdę ważne. I tak jak to niebo zimą, widzimy tylko spadający śnieg, a nie umiemy dojrzeć tego, co jest poza granicami chmur. Tam, właśnie tam są nasi przyjaciele. Kim oni są? Każdy z nas ma swoją gwiazdę, która spogląda na niego niczym anioł stróż.

Spoglądam na ziemię i co zauważam? Widzę, jak każdy, starą, brudną ziemię przykrytą białym, nieskazitelnie czystym puchem. Przypomina mi, jakie jest są nasze serca. Tak jak zimą ziemia tak nasze serca na co dzień są przykryte maską nieskazitelnej czystości, a jednak wewnątrz kryje się brud. Czym jest ten brud? To nasze cierpienia, strach, ale też i uśmiech. Właśnie na niej i w niej na wiosnę rosną przepiękne kwiaty i drzewa. Czym one są dla mnie? Naszą nadzieją na lepsze.

Zima to najpiękniejszy czas do przemyśleń. Właśnie wtedy, gdy cała zewnętrzna natura jest zamknięta, nasze wnętrza zaczyna się otwierać. Dzięki temu potrafimy dostrzec to, co dotychczas wydawało nam się niewidzialne. Nie zmarnujemy tego czasu, jaki nam pozostał. Zastanówmy się nad tym, jak dostać się do „naszej gwiazdy”; co musimy zrobić, aby dotknąć tego, czego nie mogliśmy.

Autor: Marta Salwerowicz

Świąteczny czas

Święta Bożego Narodzenia to coś, co każdy z nas uwielbia. Niecierpliwie na nie czekamy, szczególnie kiedy zostało do nich bardzo mało dni i wszędzie czuć świąteczną atmosferę. W sklepach pojawiają się ozdoby, a w radiu lecą świąteczne piosenki. Okres świąt Bożego Narodzenia spędzamy w gronie rodzinnym. Jest to czas, kiedy wszyscy są bardzo mili i życzliwi dla siebie.

24 grudnia jest Wigilia. Tego dnia odbywa się wieczerza, która rozpoczyna się wraz z „pierwszą gwiazdką na niebie”. Wieczerzę rozpoczynamy modlitwą i czytaniem fragmentu z Biblii; następnie wszyscy zgromadzeni przełamują się opłatkiem. Na stole wigilijnym przykrytym białym obrusem, z umieszczonym pod nim siankiem, zostawia się jedno miejsce wolne dla niezapowiedzianego gościa. Zgodnie z tradycją powinno być dwanaście potraw wigilijnych i każdą wypada spróbować. Po wieczerzy rodzina zazwyczaj siada przy choince, rozpakowuje prezenty i śpiewa kolędy.

Życzenia na koniec:

Pada śnieg, suną sanki,
są renifer i bałwanki.
Śnieżki z nieba spadają,
życzenia zdrowych Świąt składają.
Niech te Święta będą wyjątkowe,
a prezenty odlotowe.

Autor: Marta Gawron

SPORT

Koniec tegorocznych rozgrywek juniorów młodszych!

W dniu 17.12.2015 r. odbył się ostatni mecz Wojewódzkiej Ligi Juniorów Młodszych w tym roku. Gospodarze, UKS Trójka Nowa Sól, podejmowali gości z Zielonej Góry. Obie drużyny wygrały wszystkie swoje wcześniejsze mecze, więc to spotkanie decydowało o tym, kto zasiądzie na fotelu lidera i pozostanie na nim na pewno do lutego. Na trybunach zasiadło około 100 osób, w tym prezes Lubuskiego Związku Piłki ręcznej - Bronisław Witold Mały - oraz trener kadry województwa - Ireneusz Łuczak.

W 2 minucie meczu wynik otworzył zawodnik przyjezdnych Daniel Gryglik, jednak już chwilę później gorszy okres gry zielonogórczyków dał prowadzenie zawodnikom Trójki 3:1. Później gra toczyła się bramka za bramką. Dopiero w 19 minucie spotkania Spartakus uzyskał dwubramkową przewagę, którą stopniowo zaczął powiększać. Po wyjściu na prowadzenie zielonogórczyków znacznie poprawili obronę oraz skuteczność w ataku, co dało efekt sześciobramkowej przewagi po pierwszej połowie meczu.

Po wyjściu z szatni zespół gości był jeszcze bardziej zmotywowany i tuż po rozpoczęciu drugiej odsłony spotkania osiągnął przewagę 8 oczek. Później Spartakus zwiększał swą przewagę z upływem czasu. Nowosolanie podłamani słabszą pierwszą połową nie mogli zmniejszyć różnicy bramkowej pomiędzy obiema drużynami. Jednak w 43 minucie, gdy w szeregach zielonogórczyków zrobiło się troszkę luźniej, Marcel Marciniak rzucił bramkę, niwelując przewagę zielonogórczyków do 7 bramek. Po krótkim czasie słabszej gry gości wszystko wróciło do normy. W 50 minucie zawodnik gości Adam Stępień otrzymał czerwoną kartkę z degradacji kar(3x2min), jednak to nie podcięło skrzydeł naszym zawodnikom. Ponownie uciekli rywalom i nie oddali prowadzenia do końca meczu, przeciwnie, powiększyli swoją przewagę aż do 15 bramek, więc końcowy rezultat tego meczu to 41:26.

Tą wygraną Spartakus zapewnił sobie fotel lidera aż do lutego, kiedy to zacznie się runda rewanżowa. Mecz stał na wysokim poziomie, obie drużyny zagrały dobre zawody, lecz gra zielonogórczyków oraz ich poziom w tym meczu były poza zasięgiem rywali.

UKS Spartakus Zielona Góra

Trener: Tomasz Kościucha, Kewin Polito

Bramki: Łobocki, Lewandowski -, Gołębiowski 4, Piwowarczyk 4, Bury 9(1), Gryglik 5, Stępień 12(3), Kaźmirski 2, Kuczyński 1, Rugała 3, Badacz 1.

Autor: Kacper Machalica



Mecz

Kacper Machalica



Mecz

Kacper Machalica